

392001-
392073
Mag. St. D.



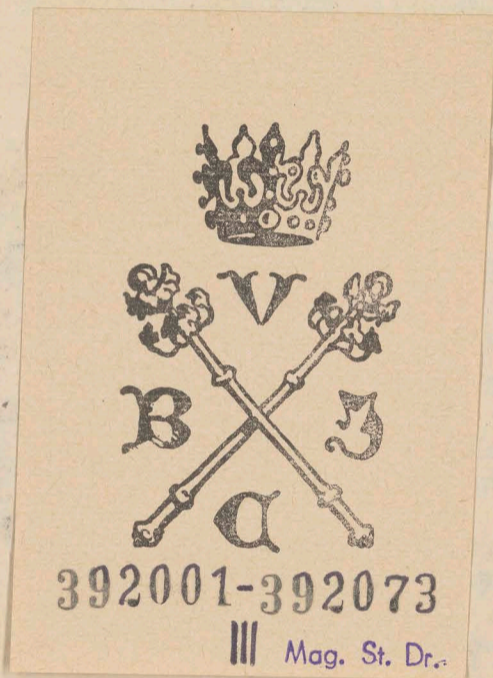
BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELLE
CRACOVENSIS



101

G

257.



- 1/ U
- 2/ M
- 3/ P
- 4/ P
- 5/ G
- 6/ P
- 7/ K
- 8/ K
- 9/ J
- 10/ J
- 11/ T
- 12/ M
- 13/ S
- 14/ J
- 15/ S
- 16/ S
- 17/ S
- 18/ S
- 19/ S
- 20/ S
- 21/ S
- 22/ S
- 23/ S
- 24/ S
- 25/ S
- 26/ S
- 27/ S
- 28/ S
- 29/ S
- 30/ S
- 31/ S
- 32/ S
- 33/ S
- 34/ S
- 35/ S
- 36/ S
- 37/ S
- 38/ S
- 39/ S

1024

NOTA ODPOWIEDNIA,

Na Notę podaną od JP. de Siwers Pośta Rofsyjskiego.

Niżey podpifani w odpowiedzi na Notę JW. JP. de Siwers Pośta W. Nadzwyczajnego i Pełnom: Nayiaś: Imperat: Jmci caley Rofsyi pod d. 19. bieżącego miefiąca podaną, mają honor oświadczyć, co naftępuie.

Nigdy Rzplta Polka nie mogła nie znać tego, ile iey befpieczęftwo polega na ściślym łączeniu fię z Rofyją, i dla tego utrzymywanie tego związku było zawsze celem iey życzeń. Jeżeli z właściwey Rządowi Republikańskiemu wolności, niektórzy Obywatele dali fię skłonić do pewnych krokow mniej zgodnych z tym fyftematem, zbytym by tu było przytaczanie pobudek tych błędów, które ściągnęły na Króla Jmci i Narod Polki ſzkodliwe, i nieſpodziewane ſkutki, dofić ieft przypomnieć, iż w moment odebrania deklaracyi uczynioney z ſtrony N. Imperat: Jmci caley Rofsyi ſub d. 18 Maj 1792. wſzyfcy Obywatele oświeceni, ucżuli za rozważę rzeczy, w iak konieczney zoftawali potrzebie złączenia fię iednym węzłem, w celu ſproſtowania tego wſzyftkiego, w czym okoliczności w oſtatnich czaſach ukutkowane, mogły fię ſprzeciwiać politycznym układow W. Monarchini z Polką łąciaduiącey. Ten był cel Konfed: Targow: do niey Król, ſkoro okoliczności Traktatów poprzedniczych, polegając z zupełną wiarę na ſwiętości Traktatów poprzedniczych, a mianowicie 1773. Konfed: G.O.N. w oczekiwaniu momentu, który miał zatwierdzić połączenie fię Państw obydwóch przez ściślezyze związki, gruntowała nadto ſwe zaufanie na brzmieniu rzeczoney deklaracyi zapewniającey Narodowi Polkiemu, iego wolność, pomyślność, i niepodległość. Niżey podpifani odwołać fię mogą do zaſwiadczenia ſamegoż JW. Ambaſadora, ieżeli Król Jmć, lub Konf: choć naylekkzym przeciwnym poſtępkim ubliżyli temu ſłuſznemu Prawu, iakie mają do zaufania w wielkomyślności Jego Monarchini, gdy z iedney ſtrony woyska Rofyjskie po kraiu rozłożone, iak przyiacielſkie żywione, i utrzymywane ſę obficie dotęd, z drugiey zaś ſtrony rząd kraiowy bacznym na poſkromienie ducha niebeſpiecznego ſekty filozoficznej, o ſprzyianie której ieſli iaka liczba oſob ſprawiać mogła podeyrzenia, używał oſtróżności, a czaſem i rygoru, mniej z powodu ważności wydarzeń, iak raczey z względu na troſkliwość w tey mierze ſędziwkę. Zebrana na Sejm terażnieyſzy Rplta, lubo w nieodmiennym zoſtaie poſtanowieniu, uczynić to wſzyftko w żądaniach ſtoſownych, codo Traktatów trwających proponowanym będzie, albo do ich umowienia, albo do przywrócenia do ſtanu pierwſzego, coby z klubów wypadło, niżey podpifani oświadczyć ſę razem obowiązani, że Stany Rpltey deklaracyę podaną Konfederacyi Głney od N. Imper: caley Rofsyi pod d. 9. Kwietnia, w której o ścięsnieniu granic Polſkich ieft wzmianka, uważać nie mogą za deklaracyę oderwania nie odzownego kraiów, ani od ſubalternów naſtępnie wydane rozkazy znać za wolę Tey Monarchini, której znana ſprawiedliwość, i wſpaniałość przewyżſza nawet poſteę. Nie mogą równie brać Notę podaną od JW. Ambaſadora, za wezwanie oſób do Delegacyi na potwierdzenie iakiegokolwiek o-

A

392035

III

derwania kraiu, mają owfzem w zaleceniu wyraźnym niżej podpisani przelożyć, że Rzplta nigdy nie jest, i bydź nie może wolną, w brew uroczystym ślubom uczynionym utrzymania całości granic Państw swoich przy traktatach i gwarancyi trzech sąsiedzkich potencyi, przystąpić do iakiegokolwiek w tey okoliczności układu; i nie zostaie Jey iak tylko odwołać się do wspaniałości N. Imperat: Jmci, i innych sąsiedzkich potencyi, ażeby ten pozor, iakoby przyzwolenia ze strony Polski oddalić chciały, gdy żadne prawo nikomu, ani Seymowi nawet oderwania iakieykolwiek części kraiu nie nadaie mocy, a uczyniony krok takowy nigdy postaci legalności mieć nie może.

Niżej podpisani mają zatym zlecenie upraszać JW. Ambasadora, ażeby raczył wyraźniey oznaczyć obiekt żądaney Delegacyi, aby z takowego objaśnienia Stany Seymuiące poznać mogły, ieżeli Jey wyznaczenie zgodne bydź może z zachowaniem Traktatów, których w żadnym punkcie naruszają nie odważają się, tudzież z władzą Seymową, równie iako i z świętością przysięgi całego Narodu.

Dan w Grodnie d. 22. Czerwca 1793. Roku.

NOTA ODPOWIEDNIA,

Na Notę podaną od JP. de Buchholtz Posła Pełnomocnego N. Króla Jmci Pruskiego.

Niżej podpisani *in consequenti* noty JPana de Buchholtz Posła Nadzwyczajnego, i Ministra Pełnomocnego, N. Króla Jmci Pruskiego podaney nadniu 19. miesiąca bieżącego, mają honor oświadczyć co następuje.

Wyfoki szacunek, iaki Narod Polski zawsze przywiązywał do przyjaźni N. Króla Jmci Pruskiego, niedozwalał mu omieszkać żadnego frzodku zapewnienia iey sobie, o której przez traktatowe związki ma prawo Narod Polski bydź zabezpieczonym. Jakoż w czasie wniyscia woysk Pruskich do kraiu Rzpltey, zaufanie takowe niedozwalało domniemywać się innych pobudek tego kroku, procz wyrażonych w deklaracyi przy wniysciu tegoż woyska podaney. Nieprzestaie Narod trwać dotąd w takowych nadzieiach, a zgromadzonym będąc na seym teraznieyszy, gdy widzi że stan aktualny rzeczy w Polfcze, niezostawuie mieysca naylepszemu nawet, i nadal tego gatunku obawom, które stały się powodem użycia frzodku ostrożności, w postaniu woysk Pruskich do Polski, stany Rzeplty mogą się spodziewać, iż Król Jmć Pruski zechce się przychylić do wyprowadzenia woysk swoich z prowincyi Polfkich, w których dotąd przebywają.

Co do żądania będącego obiektem noty JP. Posła Pruskiego, gdy niżej podpisani dali już swą odpowiedź JW. Ambasadorowi Rosyiskiemu, w podobnym iednosłowney tegoż noty punkcie, przestają tu na przyłączeniu kopii rzeczoney odpowiedzi, w której JP. Poseł Pruski znajdzie dostatecznie wyfzczegolnione uwagi, iakie natura okoliczności przelożyć wymagała.

Dan w Grodnie d. 22. Czerwca 1793. Roku.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0022318



DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE M^{RS} LE PR.
ALEXANDRE
PODOMIRSKI